

S. F.

"Techniczne nowości świata", Warszawa 1960 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/1, 160

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zasadami analizy fizyko-chemicznej i jej zastosowaniem do badania stopów metali i związków organicznych. Wielki wkład dał on też do teorii zespolonych związków chemicznych, zwłaszcza związków platyny i innych metali szlachetnych. Prace teoretyczne Kurnakowa stanowią trwałą dołorek chemii ogólnej, metalurgii i mineralogii.

Charakterystyczną cechą Kurnakowa był jego ścisły związek z działalnością praktyczną, z rozwojem gospodarki kraju. Zajmował się on badaniem złóż bogactw naturalnych i sposobami ich eksploatacji. Uralska platyna, Solikamskie złoża potasu, solanki Krymu i Powołża stały się przedmiotem jego wnikliwych dociekań. Obok tych dwóch nurtów pracy żywą była działalność pedagogiczna Kurnakowa jako profesora kilku wyższych uczelni, organizatora i kierownika licznych chemicznych instytutów naukowo-badawczych.

Autorzy starali się dać wszechstronny obraz życia i działalności Kurnakowa. Położyli oni szczególny nacisk na oddanie ścisłej współzależności jego pracy teoretycznej z potrzebami gospodarki narodowej. Ukazali też proces tworzenia się wokół Kurnakowa chemiczno-metalurgicznej szkoły naukowej kontynuującej dziś dzieło uczonego.

S. F.

Techniczne nowości świata. Iskry, Warszawa 1960, s. 372.

Krótką notką „Od redakcji” zawiadamia, że celem książki jest ogólne zorientowanie szerokiego czytelnika w osiągnięciach techniki współczesnej. Książka nie ma mieć charakteru encyklopedycznego a obejmować tylko najciekawsze problemy techniki. Realizując swój cel, „Iskry” powierzyły szeregowi autorów opracowanie przeglądu wybitnych osiągnięć w poszczególnych dziedzinach techniki. Odnosi się wrażenie, że w tym miejscu praca redakcji została zakończona, a to pociągnęło za sobą niestety nie najlepsze skutki. Otrzymałiśmy książkę bardzo niejednorodną. Występują w niej poważne różnice w poziomie opracowania poszczególnych rozdziałów, stosowane są bardzo różne kryteria wyboru omawianych osiągnięć, często zatracana się skala i ranga ważności wydarzeń. Tylko niektórzy autorzy postarali się o opracowanie przeglądu dającego w miarę pełny obraz dążeń i kierunków rozwojowych danej dziedziny techniki. Niejednokrotnie w zamian tego otrzymujemy suche wyliczenie najnowszych konstrukcji podane w formie przypominającej prospekt handlowy, ale prospekt bardzo skromny i w dodatku przestarzały, obejmujący bowiem konstrukcje do roku 1956 czy 1957.

Mimo zastrzeżeń redakcji, przez podział rozdziałów na drobne artykułiki, publikacja nabiera charakteru encyklopedii, ale encyklopedii niekompletnej i źle redagowanej. Świadczy o tym choćby fakt, że w książce nie znalazł odbicia najważniejszy problem rozwoju współczesnej techniki — automatyzacja. Nie poświęcono jej osobnego działu, a autorzy omawiający poszczególne wynalazki nie mieli okazji do poruszenia pełniej tego zagadnienia. Brak jest też zupełnie wiadomości z zakresu budowy obrabiarek i technologii mechanicznej. Cenna inicjatywa nie znalazła więc w tym przypadku właściwego wykonawcy. Wydaje się, że wydawnictwa książkowe tego typu, powinny przede wszystkim zwracać uwagę na ogólne tendencje rozwoju techniki i jej poszczególnych dziedzin, pozostawiając rejestrację najnowszych wydarzeń wydawnictwom rocznikowym i czasopismom.

S. F.